

Dramatyczna akcja ratunkowa na Puławskiej. Pomogli ursynowscy policjanci

data aktualizacji: 2020.09.04



Dramatyczna akcja ratunkowa na Puławskiej. Ojciec tracącego przytomność dziecka z raną ciętą nogi, wioził je do szpitala. Tylko dzięki policyjnej eskorcie udało się pokonać korki, dotrzeć na SOR i uratować chłopcu życie. Dziś mężczyzna dziękuje funkcjonariuszom z Ursynowa za pomoc.

- *Boję się pomyśleć, co by było, gdybym nie spotkał tych policjantów* - wspomina pan Łukasz, który pod koniec wakacji przeżył chwile grozy. Jego syn uległ wypadkowi w Piasecznie. Chłopak miał ranę ciętą nogi i z minuty na minutę wykrwawiał się.

Ojciec zadzwonił na pogotowie. Tam poradzono mu, by nie czekał na karetkę, tylko natychmiast wsiadał w samochód i wioził dziecko na Szpitalny Oddział Ratunkowy przy Żwirki i Wigury. Pan Łukasz zrobił to. Niestety, napotkał na popołudniowe korki na ul. Puławskiej.

- *Po dojechaniu do skrzyżowania z Karczunkowską napotkałem kilkukilometrowy korek. W czasie przejazdu mój syn mocno krwawił i zaczął tracić przytomność* - opisuje mężczyzna.

Mimo coraz bardziej dramatycznej sytuacji pan Łukasz zachował przytomność umysłu. Rozglądając się, za swoim autem zobaczył policyjny radiowóz, natychmiast więc poprosił o pomoc.

- *Funkcjonariusze z ursynowskiego wydziału wywiadowczo-patrołowego ocenili sytuację, upewnili*

się, że stan emocjonalny kierującego pozwala mu na dalszą, bezpieczną jazdę samochodem, oraz że taka forma transportu rannego nie będzie dla niego zagrożeniem. Następnie włączyli sygnały dźwiękowe oraz błyskowe i pomogli przedostać się potrzebującym przez zatłoczone ulice Warszawy wprost do szpitala - relacjonuje podkom. Robert Koniuszy z mokotowskiej komendy policji.

"Wiedząc, że czuwacie naprawdę czuję się bezpiecznie"

W szpitalu dziecięcym przy Żwirki i Wigury chłopcu udzielono natychmiastowej pomocy. Jak opisuje pan Łukasz jego syn czuje się dobrze, skończyło się na kilku szwach.

Dziś - gdy emocje opadły - ojciec chłopaka zdał sobie sprawę, że policjanci zachowali się bardzo profesjonalnie, opanowanie, szybko i prawidłowo oceniając sytuację. W liście kierowanym do komendanta mokotowskiej komendy, której podlega komisariat na Ursynowie, dziękuje za pomoc.

- Ja i moja rodzina wiedząc, że czuwacie naprawdę czuję się bezpiecznie - napisał pan Łukasz w liście opublikowanym przez policję.

Podziękowania należą się policjantom, którzy pomogli ojcu w ratowaniu syna: asp. szt. Grzegorzowi Dąbrowskiemu, mł. asp. Krzysztofowi Czarneckiemu i st. sierż. Emilianowi Domżałskiemu. Wszyscy pracują w ursynowskim komisariacie przy Janowskiego.

Źródło:

<https://haloursynow.pl/artykuly/dramatyczna-akcja-ratunkowa-na-pulawskiej-pomogli-ursynowscy-policjanci,15528.htm>